

W SKRÓCIE

225 Park Ave. South New York, N. Y. 10003	555 North Dearborn Ave. Chicago, Ill. 60601
--	--

225 Park Ave. South
New York, N. Y. 10003

Now York, N. Y. 10003

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473 CURITIBA — PARANÁ

Dentysty:

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 5. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓVIO SIE PO POLSKU
— FACIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

GINECOLOGIA — DOENÇAS DAS MAMAS

DR. CLAUDIO PACIORNIK

Exames com hora marcada — Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE PACIORNIK LTDA.

CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANÁ

Advokaci:

DR. LEOPOLDO

ANTÔNIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inventarizacje itd.

Pca. Pres. Getúlio Vargas, 38
Tel.: 488 - S. José dos Pinhais
PARANÁ

DIONIZIO IENCZAK

ADVOGADO

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, inventarizacje, robotnicze, itd.
Mówi się po polsku!

Bureau Jurídico: Rua Vol. da Pátria, 9 - 14.º andar - Conj. 144 - Esq. Pça XV, Centro - Fone 24-7611 R. 144. Expediente: das 8.30 às 11.30 e das 17.30 às 19.00 horas. Porto Alegre — RS.

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos, declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paran

ESCRITÓRIO CONTÁBIL

Aberturas, Assistências, Encerramentos, Imp. de Renda Pessoa Física e Jurídica, Legalizações, Peritagens, Organização, Orientação Fiscal e Contábil.

VANDA PICUSSA

CRC 11.266-PR

Rua Francisco Nunes, 475 - Fone: 24-6175 - Curitiba - Paraná

CHARUTARIA LIBERTY

100 charutos Cr\$ 22,00. — Isqueros desde Cr\$ 4,80 até Cr\$ 92,00 cada. — Pipos profissionais — Bombas para pulverizar plantas — para pó e líquido. — Cutelaria de importação. — Eletricidade — Sementes de importação: verduras, flores, pasto, bractatinga. — Escadaria metálica — Diamantes — Sementes de papoula — Adubos — B.H.C. — E.C.Y. — Liqueúres, peças, consertos, gás. — Cachimbos desde Cr\$ 4,00 até Cr\$ 250,00. — Linha completa de cortantes para aqúos — Artigos para barbeiros — Afiação — Máquinas para corte de grama: manuais, elétricas e a gasolina. — Fumos Tiété, Goyano, Amarelhino, Mineiro. — palhas para cigarros.

FLORECKI

Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba - Paraná.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 24-5374

KĄCIK RODZINNY:

Pierwszego września miało trzydzieści lat od dnia, w którym światem rozszalała się II wojna światowa. Rocznie wojenne mijają jedna po drugiej, a nam Polakom szczególnie ich nie brak. Od pierwszego dnia staliśmy w ogniu walczy i płaciliśmy wysoką cenę narzuconych nam zmagów o życie narodu, o jego prawo do wolności i do decydowania o swoim własnym losie.

Ale była jeszcze inna stawka, ta ogólnoludzka, po Bogu najwyższa, która decyduje o teraźniejszości, o obliczu czasów i narodów. Stawką ta był człowiek. Czas między obu wojenami sygnalizował zagrożenie człowieka. Był to okres kiedy zaczął owoćwać zatruty pokres dzwiniastowiecznej myśli materialistycznej w postaci krwiożerczego hitlerizmu w Niemczech i tzw. dyktatura proletariatu w Rosji. Oba te systemy budowane na wyszanych z palca utopach imperialistycznych, miały dwie wspólne cechy — negację Boga i nienawiść do człowieka. Oba odrzucały chrześcijaństwo jako podstawę myślenia i postępowania człowieka, oba głosiły swoje aspiracje do opanowania świata. Dla Niemców miało to być szczególnie rozkazującym i rządzącym innym narodem, dla Rosji miało to być rządem na ziemi zorganizowanym w komunistycznej odczynie proletariatu, w której słońce miało nie zachodzić.

Mieli wizję lepszego świata

W imię tych mirażów rozpoczęto bezkompromisową walkę z człowiekiem. W pierwszym rzędzie z tym człowiekiem, który w nie wierzył, który je odrzucał i który w jakimkolwiek sposób stał na drodze realizacji wielkich idei. Najpierw Niemcy nieludzkich doktryn i Azję pokrywili i Rosję, a potem koncentracji — wrzody obózów koncentracyjnych — ta największa hańba dwudziestego wieku. Niszczono tam masowo życie niewinnych ludzi, pracowali komory gazowe, dymili krematoria, nowoczesnymi metodami przemieniono w zwalę trupów, a te na surowiec dla przemysłu chemicznego. Co więcej, deptano tam godność człowieka, sprowadzając go do poziomu zwierzęcia nieustannie zagrożonego, poniewieranego, bitego, głodzonego, przerażonego, spodłonego.

Dla wielu z tych, którzy walczyli na frontach wojny, nie była to li tylko walka o przetrwanie i ocalenie fizyczne. Żołnierze szli w ogień nie tylko z myślą o własnej ojczyźnie, ale i z myślą o zlikwidowaniu piekła na ziemi, które rozwarło się, by pochłoniąć człowieka. W świecie, który miał nadzieję, chcieli widzieć przywrócone człowiekowi najwyższe wartości: miłość, pokój, wolność, godność, wolność myśli i sumienia, wolność od nędzy, głodu i wstydu, od niedostatku. Mieli wizję lepszego świata, za którą gotowi byli płacić życiem i płacić. Chcieli, by ludzie byli braćmi, bo wie-

dziel, że tylko wtedy ich ofiara nie będzie na marne.

Ci co przeżyli, rozglądając się wokół siebie, by ocenić jak wyglądała ta wizja po trzydziestu latach, widzą, że jakoś inaczej rozwinięła się rzeczywistość. Zdevaluowały się wartości, upadły autorytety, odrzucono cnotę, zlekceważono prawdę. Człowiek zapomniał o swej poniewierce, choć wrzody obózów koncentracyjnych nie zniknęły i groźba trwa. Zniknął wprawdzie duch nienawiści między narodami (dub może tylko przetrwał), ale na jego miejscu swięt trumny materialistycznej egoizm oraz upadek tych moralnych wartości, które są podstawą naszej chrześcijańskiej cywilizacji i warunkiem istnienia wspólnej społeczności ludzkiej. Tchorze, zdradcy, pasyżolci, przestępcy, korupci, tają z ulg i przywilejów. Ludzie uciekli, sumienni, pracujący z poświęceniem i w pocie czoła dźwigający coraz cięższe ciężary, a nawet są uważani za niedołęgi i naiwnych. Słowo "postęp" zwilżone z zacofaniem i degeneracją. Dziwny ten obcy świat dla tych, co trzy dekady temu gotowi byli oddać za niego życie.

Tym dziwniejszy, że procesy jego przemian nie musiał zmierzać ku gorszemu. I nie muszą. Człowiek zawsze może wybierać między dobrem a złem. W tym jest naprawdę panem swego losu.

f b

Przypowieści na nasze czasy (59)

KRÓLESTWO NADZIEI I POCEKALNIA

Panu Witalisowi brakowało kilku miesięcy, by zakręcić swój wielki do dziesięciu krzyżów. Wierzył, że w życie przyszyje leć czynił co mógł, by przyszywać się do niego przez przedłużony nowicjat na tej nędznej ziemi. I w tym mu okazał pomoc jeden z wnuków, inżynier. I w tym mu okazał pomoc jeden z wnuków, inżynier. I w tym mu okazał pomoc jeden z wnuków, inżynier.

Na obnówę ulicy przesyadnych nie spisało się na przysiołowej wólowej skórze... Mówi się o tym, że ludzie inteligentni i oświeceni w przesyady wierzyć nie powinni, a jednak wśród tych ludzi znajdują się tacy, którzy przesyadom ulegają, wierząc w jakieś nadprzyrodzone zjawiska.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Na obnówę ulicy przesyadnych nie spisało się na przysiołowej wólowej skórze... Mówi się o tym, że ludzie inteligentni i oświeceni w przesyady wierzyć nie powinni, a jednak wśród tych ludzi znajdują się tacy, którzy przesyadom ulegają, wierząc w jakieś nadprzyrodzone zjawiska.

Niedopasany i dotknięty chłodem nocnym snem bohater widział, że ogonek ludzki nie był taki duży. Ołbrzymia większość ze względów zdrowotnych odpadła od niego. Co ważniejsze już, już miał przed oczyma gmach urzędu zdrowia.

Dostał się wreszcie do poczekalni. Tu czuł się nie-najgorzej, bo mógł sobie pozwolić na drzemkę, dopóki nie wywołała jego numeru.

F. Zb.

FERRAGENS HAUER LTD.

1888 — 1976

88 ANOS

Ferramentas, Ferragens em geral, Gaxetas e Chapas de Amianto, Serras, Cobre, Latão, Alumínio, Aço Inoxidável, Artigos Domésticos, Talheres, Porcelanas, Tintas preparadas Furadeiras, Máquinas e Bombas Elétricas e Máquinas de cortar grama.

Rua José Bonifácio, 66
Telefones: 22-8040 — 23-2060 — 22-8362
CURITIBA — PARANÁ

Przesyady, zabobony i gusła prawem dziedzictwa przechodzą z pokolenia na pokolenie

Wszystkich przesyadów i ludzi przesyadnych nie spisało się na przysiołowej wólowej skórze... Mówi się o tym, że ludzie inteligentni i oświeceni w przesyady wierzyć nie powinni, a jednak wśród tych ludzi znajdują się tacy, którzy przesyadom ulegają, wierząc w jakieś nadprzyrodzone zjawiska.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Na obnówę ulicy przesyadnych nie spisało się na przysiołowej wólowej skórze... Mówi się o tym, że ludzie inteligentni i oświeceni w przesyady wierzyć nie powinni, a jednak wśród tych ludzi znajdują się tacy, którzy przesyadom ulegają, wierząc w jakieś nadprzyrodzone zjawiska.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

Zdarza się dość często, że człowiek, nie wierzący w przesyady, pod jakimś warunkiem nie przejdzie pod drakony opartą o ścianę domu na chodniku. Ma to być tematem powodu, bo zdarzyło się parę razy, że z drabin spadł mu na głowę kibel albo cegła.

LIST DO REDAKCJI

W odcinku 3-cim cyklu pt. "Rzym i Watykan" pisał p. Aleksandra Porembskiego (Lud, N.º 3439 z dnia 19 sierpnia 1975 r.), wspomina autor mimochodem o istnieniu w Rzymie Viale Maresciallo Pilsudski, domniemu nam przystępującemu, "rozmawiając z kelnerami, sprzedawcami i szoferami", zadowolony go bardzo fakt, że żaden z nich nie umiał go poinformować, kim był właściwie ten "Maresciallo Pilsudski", mimo że od lat zamieszkuje tam ulicę.

Możnaby krótko zauważyć i poinformować p. Porembskiego, że na całym świecie, we wszystkich krajach i we wszystkich miastach istnieją ulice noszące po dziś dzień nazwiska i miastach których obecni ich mieszkańcy, z niezrozumieniem zbladły, poszły w zapomnienie i stały się porostu nie już nikomu nie mówiąca... nazwa ulicy — i jakże często w własnym kraju, a co dopiero zagranicą!

Powiedziałem "możnaby", gdyby p. Aleksander Porembski, najwyżej z jakąś nutką melancholii, przeszedł nad tym ogólnie znanym zjawiskiem do porządku dziennego, zamiast wysunąć z niego... "oczywisty wniosek", a mianowicie, że fakt nazwania jednej z ulic w Rzymie imieniem Marsz. Pilsudskiego był... "owocem przyjaźni faszystów włoskich i polskich"... "wielkim osiągnięciem politycznym pięknego kavaleryzisty legionowego, ostatniego przed wrześniem ambasadora Rzeczypospolitej Polski w Rzymie"... "wyrazem jego dobrych stosunków z hrabią i hrabiną Clano"... "a nie holdem ludu rzymskiego dla marszałka Polski".

Uważam, że ten z gruntu fałszywy, tendencyjny i o podejrzany kolorycie politycznym "oczywisty wniosek" autora, należy zapoatrzyć w kilka następujących zastrzeżeń i uwag.

Nie rozumiem po pierwsze, dlaczego... "owocem przyjaźni polskich faszystów" miałyby być nazwanie jednej z ulic w Rzymie imieniem właśnie Marsz. Pilsudskiego. Nie mieli polscy przedwojenni faszyści innego, bardziej typowego dla swej grupy nazwiska, aby wykorzystując swą przyjaźń z włoskimi faszystami, odczuli nim kłóś z rzymskimi ulic? Czy też p. Aleksander Porembski chciałby nas zawiadomić, że reprezentacyjną postacią polskiego przedwojennego faszyzmu była osoba Marsz. Józefa Pilsudskiego?

"Piękny legionowy kavaleryzista", śp. gen. Wieniawa Długoszewski był ostatnim, przedwojennym polskim ambasadorem w Rzymie. Z racji swego stanowiska obowiązkowo jego było utrzymanie dobrych stosunków z ówczesnym ministrem Spraw Zagranicznych we Włoszech — hr. Clano i jego małżonką bez względu na zaprzatowania polityczne czy ideologiczne tej czy innej strony. (Notabene, jak nam wiadomo — hr. Clano skazany został podczas wojny i haniebnie stracony na rozkaz Włoskiej Partii Faszystowskiej i jej "duce", a swego teścia — Mussoliniego). Jako ambasador Rzeczypospolitej Polski śp. gen. Wieniawa Długoszewski działał w myśl instrukcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych a tym samym Rządu RP w Warszawie. Najwidoczniej p. Aleksander Porembski uważa, że z chwilą zgonu Marsz. Pilsudskiego, Rząd Polski i jego ambasador w Rzymie nie mieli innych problemów i zmartwień, skoro banalny fakt nazwania jego imieniem jednej ulicy w Rzymie zalicza do rzędu... "wielkiego osiągnięcia politycznego".

Uchwalę o nadaniu jakiejś ulicy tej czy innej nazwy podejmuje, jak wszystkim wiadomo, Rada Miejska danego miasta, jako legalny i prawomocny przedstawiciel jego mieszkańców. Uchwała Rady Miejskiej nadająca ulicy w danym mieście imię jakiejś osoby, jest zawsze wyrazem hołdu, jakie to miasto danej osobie składa, albo inaczej powiedziawszy, hołdu jaki mieszkańcy tego miasta poprzez swych prawomocnych przedstawicieli tj. Rady Miejskiej, danej osobie składają, bez względu na to czy jakis tam kelner czy szofer coś o tej osobie słyszał czy też nie.

Mianowanie ulicy imieniem jakiejś osoby odbywa się zazwyczaj bardzo uroczystej przy udziale władz, przedstawicieli dyplomatycznych, stowarzyszeń i zwłazków, z okolicznościowymi przemówieniami, artykułami w prasie i audycjami w radio (televizji ówczes jeszcze nie znano), między innymi na to właśnie, aby kelnerzy, sprzedawcy, szoferzy i w ogóle ci, którym nazwisko osoby (któremu dana ulica nazwane) mało, albo nie nie mówi, mogli się o niej wyczerpująco, bliżej szczegółów dowiedzieć, tym bardziej, jeśli osoba ta z innego kraju pochodzi.

Jeśli więc działaj, po upływie prawie pół wieku od śmierci Marsz. Józefa Pilsudskiego i nazwania jego imieniem jednej ulicy w Rzymie, p. Aleksander Porembski wymaga od mieszkańców tego miasta znajomości postaci Maresciallo Pilsudski, a ku jego zdziwieniu jej nie znajduje, zwłaszcza ci... "kelnerów, sprzedawców i szoferów" — powinien fakt ten zaliczyć canajwiej na skarb ignorancji jego rzymskich interlokutorów, nigdy zaś jako oczywisty dowód konszachc... "włoskich i polskich faszystów" nie wspólnego nie mających z prawdziwymi wówczas uczuciami... "ludu rzymskiego dla marszałka Polski".

W ogóle zaś cały ten elementarny zasadom logiki u-ragały, historycznie fałszywy a o mętnym zabarwieniu politycznym "oczywisty wniosek" p. Aleksandra Porembskiego, zreszcie wkręcony w jego monotony spis ulic i budynków w Rzymie, nasuwa czytelnikowi następującą wątpliwość: czyżby cały ten cykl pt. "Rzym i Watykan" po to tylko został napisany?

Z poważaniem

M. J. WIELICZKA

Najlepszą pomocą dla Rodziny i przyjaciół w Kraju są paczki PEKAO

Bony otrzymane za paczki "DO WYBORU" mogą być korzystnie i oficjalnie oddane Innej osobie. OFERUJEMY: Samochody, furgonetki, ciężarówki, ciągniki, rowery. — Materiały budowlane, magnetyfony, kalkulatory, akordeony. — Lodówki, maszyny do pisania, dziewiarskie i do szycia. — Węgiel. Paczki upominkowe, świąteczne, rocznicowe. — Mieszkania i domki, gotowe do zamieszkania.

Wszystko wolne od cla. Po katalogi i informacje proszę pisać pod następującym adresem:

Teresa E. Wittich Toporowski

01000 — São Paulo

Caixa Postal, 5127 — Tel.: 220-3965

MIGAWKI Z "OPOKI"

(W OPRACOWANIU STEFANA CZAPLIŃSKIEGO)

"Wszystcy profesorowie są mianowani przez rząd". "Szwedzki system oparty jest na zabezpieczeniu bytu jednostki". "Wpójono obywateli przekonanie, że jest on siłą, pokornie proszącym państwo, swego pana, o łaskę". "Wszelkie odchYLENIE się od normy uważane jest za rodzaj choroby umysłowej". "Także posiadanie odmiennych poglądów politycznych itd.". "W czasach wiktoriańskich w Anglii dr Arnold dał swoją słynną definicję celów szkolnictwa jako uformowanie chrześcijańskie, gentelmen i człowieka wiedzy, w tym porządku. W Szwecji XX wieku dowiadujemy się od premiera, p. Olof Palme, który był poprzednio ministrem oświecenia, że "nie idzie się do szkoły, by coś osiągnąć osobie, ale aby się nauczyć funkcjonować jako człowiek grupy zbiorowej". "W szwedzkiej szkole historia została okrojona, i rewolucja francuska traktowana jest jako początek szwedzkiego". "Z literatury światowej poleca się tylko Solochowa, Emilia Zolę, Richarda Wrigta i amerykańskich autorów murzyńskich". "Nowy system szkolny szwedzki jest ściśle utylitarystyczny. Studia klasyczne zostały zniszczone. Współzawodnictwo zostało skasowane". "Jest to zapewne prawdziwa, że Szwecja została odchrześcijanizowana bardziej skutecznie, niż wszystkie inne kraje świata, Rosji nie wyłączając. Zostało to osiągnięte przez formę nauce, która się nazywa religijną, a jest w istocie antyreligijną. Ci co opuszczali szkoły pod koniec lat 1960-tych byli przeważająco antychrześcijańscy, traktując religię jako rzecz nie do obronienia i śmieszna. Pojęcie o religii jako chorobie umysłowej przeważało". "Teoretycy światowi chcą by obje rodzice pracowali i byli poza domem, tym sposobem więc także i dzieci wypycha się z domu. Wzrost rodzinny zostaje przez to osłabiony a dzieci wychowywane są w żłobkach i "ochronkach". "Badania naukowe uciertały oryginalność została zdławiona. Te same skutki pojawiły się w Szwecji co i w Rosji Sowieckiej w kibucach Izraela. Szwedzki system jest obmyślony dla dziecka o zdolnościach przeciętnych, a dziecko zdolne jest gniebione".

"Szwedzi chcą skasować wieś i wtłoczyć wszystkich w miasta. Pozbawiają ich prywatnych domków i zmuszają do mieszkania w wielokondygnacyjnych i głuchoj prowincji. W istocie, pociąga to za sobą zgubne skutki nie tylko społeczne, ale i gospodarcze. Zabyczy architekturalne są nieraz niszczące, a imię nowych planów przebudowy". "Istnieje w Szwecji pewnego rodzaju przystawie swobody seksualnej". "Moralność jest najsukuteczniej atakowana w szkole i od roku 1956 wychowanie seksualne jest obowiązkowe we wszystkich szwedzkich szkołach."

Jędrzej Giertych

(c. d. n.)

Tadeusz Krul

Zrzeszenie Parańskich Grup Etnicznych i Wystawa

Nie tylko moda z biegiem czasu zmienia się na świecie. Wszelkie zamiary i inicjatywy podlegają wymaganiom danej epoki, choćby dlatego nawet, że człowiek dąży do zaspokojenia swoich potrzeb i użyciu, których zrealizowanie wymaga kursu języka, z wielką nadzieją, ale niestety spełnia to na niczym. Była nawet mowa o wykładaniu języka polskiego na Uniwersytecie i też nie z tego nie dało. Trudno, co zrobić, o ile sumienie nie nakazuje to nie można było znieść do czegoś, żyjemy bowiem w ustroju demokratycznym.

Wspomniałem, że zainteresowanie władz obca tradycja nie wydaje mi się wcale żalem za grzechy, tylko trzeba się w tym dopatrywać innych powodów. Niewątpliwie, na tym wiele zyska turystyka, a możliwe też, że i inne będą z tego korzystające, ze względu na to, że Brazylia o białej rewolucji ogromnie się rozwija i produkuje, a jednocześnie szuka nowych rynków na swoje produkty i zawiera coraz więcej umów handlowych i kulturalnych. Zwiększa — ile liczbę swych dyplomatycznych, w sumie stara się o dobre stosunki z całym światem, nie pomijając i nie lekceważąc nawet najbliższych i najbliższych.

I tak to, od szeregu lat, upaewiany jest w Kurtybyle między narodowy folklor, popierany i zachęcany przez rząd parański. Coraz liczniejsze grupy reprezentacyjne biorą udział w dorocznych festiwalach folklorystycznych, urządzanych pod patronatem rządu, jako też liczne przedstawienia poszczególnych grup mają miejsce w występkach kulturalnych, jak jubileuszach Towarzystwa, na kongresach naukowych, rocznicach narodowych, itp.

(c.d.n.)

Strzepy Historyczne

Araukaria - spod pluga

ROMAN WACHOWICZ

ROK 1972

Zgodnie z opowiadaniem Józefa Knapka, Marli Kawecka Jaworska i Stanisława Figury, w szkole tej prowadzone kursa wieczorowe dla dorosłych, teatr amatorski i biblioteka wędrowną. Faktem jest, że nawet do tej pory, tutaj i po wielu koloniach, spotykamy u kolonistów przechowywane książki z czasów ruchomych bibliotek, które po przeczytaniu wędrowały do towarzystwa do towarzystwa, w małych drewnianych skrzynkach w formie walizki pod kluczem, po to, aby niepozadani nie je brudzić. Wędrowną bibliotekę były szczęśliwym pomysłem prof. Konstantego Lecha, które odegrały poważną rolę kulturalną w opuszczeniu kolonich. Przybycie biblioteki było oczekiwane z napięciem podobnie jak narzeczenie czekając na list z doniosłą zawartością.

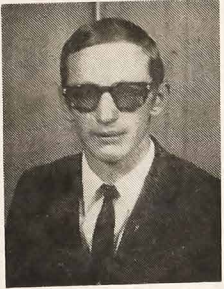
Stosunek do nowej przybywającej emigracji, pokolenia zrodzonego w Paranie był we wszystkich osiedlach jednokowy. Odnosono się do niej prawie z rodzicielskim respektem. Nowy przybysz stał się częścią emigranckiej rodziny. Uczono go najpotrzebniejszych wyrazów z języka portugalskiego, mimo że wielu ze starych emigrantów nie znało go wcale i nie chciało go sobie przyswoić. Największy opór przyswajania języka portugalskiego stawiali niewiasty. Nowy emigrant odrazu wlewał się w życie tutaj urotworzone, posiadał wspólny język, tę samą kulturę, zzwyczaję i obyczaje. Bez namowy uczęszczał do kościoła, brał udział w życiu społecznym i zabierał się do gospodarki. Pokolenie tutaj zrodzone nawet stawiało go wyżej od siebie z następujących powodów: znał Polskę, o której oni tylko słyszeli, przejechał wiele krajów i przepławił się przez morze, a oni jak sami się przyznawali "wychowali się w lesie i lasem ich czuć". W emigrancie dopatrywali się wyższości kultury i większej znajomości zagadnień życiowych. Emigrant natomiast widział w Brazylijanach polskiego pochodzenia ludzi wyrobionych, skutkich, pracowitych, odważnych i znawców tego kraju. Tacy jak panoramy duchową z każdym dniem pracując dopełniali się wzajemnie.

Znalezione strzepy statutu, zwracają uwagę co do treści, pisane przez chłopców kolonistów. Statut ilmiennie wymienia siedemnastu fundatorów i jednego członka fundatora Brazylijan, który należał do znanej rodziny — Eleuterio de Souza Padilha.

CEL TOWARZYSTWA

Popieranie oświaty, kultury rolnej, utrzymanie szkoły i profesora. Majątkiem towarzystwa jest: kwarta ziemi i dom szkolny. Wstęp do towarzystwa — 1500, miesięczne członkowskie — \$500. Członkiem towarzystwa może zostać każdy Brazylijanin narodowości polskiej. Dzieci nie członków mogą uczęszczać do szkoły, ale za wyższą opłatą. Językiem wykładowym jest bezwarunkowo język polski. Pożyczona jest jednak nauka języka portugalskiego. Towarzystwo ma podtrzymywać uczucia patriotyczne, obywatelskie i rodzime narodowe. W razie burzliwego zebrania, każdy członek ma prawo żądać od prezesa odroczenie posiedzenia. W razie nieprzystępn

Comunidade dos Padres Vicentinos tem novo Provincial



PE. LADISLAU BIERNASKI

Com a recente nomeação do Pe. Domingos Wisniewski, diretor Provincial, a cargo de Bispo Auxiliar de Curitiba, a Comunidade dos Padres Vicentinos passou a ser dirigida pelo Padre Ladislau Biernaski, interinamente. O Padre Superior Geral em visita à Comunidade de Curitiba, tendo coletado a preferência dos associados nomeou o Padre Ladislau Biernaski para o cargo de Provincial aos 19 de agosto próximo passado. Em sua circular a todos associados da Comunidade, o Superior Geral convida-os a demonstrarem total apoio e

solidariedade ao Padre Ladislau, fortalecendo a Província com intuito de a tornar apta a responder aos apelos da Igreja dentro das características vicentinas. Padre Ladislau Biernaski é natural da Colônia Dom Pedro II, município de Campo Largo. Nasceu aos 25 de outubro de 1937. Francisco e Carolina são os seus genitores. Padre Ladislau estudou no Seminário Menor e Maior da Província, sendo ordenado sacerdote em 06 de julho de 1963. Em agosto do mesmo ano foi a Paris, onde licenciou-se em Filosofia na Universidade Católica. De

Retorno ao Brasil foi lecionar no Seminário Menor em Araucária. De agosto de 1969 a março do corrente ano exerceu o cargo de Superior do Seminário Menor e Conselheiro Provincial, agora eleito Provincial. No dia da posse, aos 11 de mês em curso houve confraternização da maioria dos associados da Comunidade através da celebração Eucarística.

Padre Ladislau será Diretor do Jornal "LUD" e sócio da Gráfica Editora Vicentina Ltda.

Paraná tem 50 cidades com DDD

Com uma ligação para o presidente Ernesto Geisel, constituindo a primeira participação presidencial numa solenidade do gênero, o governador Jayme Canet inaugurou dia 11 p.p. o sistema de Discagem Direta à Distância da 50.ª cidade paranaense integrada à rede nacional DDD. Assis Chateaubriand. Uma série de atividades foram desenvolvidas tanto na cidade como na Capital tendo início às 10 horas, quando o governador recebeu no aeroporto Afonso Pena o ministro Euclides Quantt de Oliveira, das Comunicações.

A programação em Curitiba continuou, no Palácio Iguaçu na reunião do governador com o ministro, seguida de entrevista coletiva à imprensa e de uma exposição sobre as telecomunicações no Paraná, pelo presidente da Telepar, Renato Johnson.

As 11h15min. falou o ministro Quantt de Oliveira, e o governador Jayme Canet, que depois entregou ao prefeito de Paranaguá um distico comemorativo do fato de que esta foi a primeira cidade paranaense a ingressar no "Clube do DDD".

Teve lugar às 11h40min., a ligação inaugural do novo sistema telefônico de Assis Chateaubriand, com uma conversação entre o governador e o presidente Ernesto Geisel. Quantt de Oliveira, com o prefeito de Assis Chateaubriand, Manoel Souza Ramos; o presidente da Telepar, José Antonio Alencastro e Silva, com o diretor de Operações da mesma empresa, Geraldo Gomes da Silva; o vice-governador Octávio Cesário com o governador Jayme Canet; e o secretário do Interior, Noel Lobo Guimarães, com o deputado Aguinaldo Pereira Lima.

ASSIS CHATEAUBRIAND

O vice-governador Octávio Cesário presidiu em Assis Chateaubriand as solenidades que marcaram ingresso da cidade no sistema de Discagem Direta à Distância.

50 EM 5 ANOS

Tendo sido o primeiro Estado a instalar uma rede de microondas de alta capacidade, o Paraná teve Paranaguá como a primeira cidade a contar com DDD, em julho de 1970. Ainda no mesmo ano, Curitiba e Ponta Grossa ganharam esses serviços. E, 1971, foi a vez de Londrina, Arapongas e Maringá, quando da inauguração da rota Norte. Em 1972, ingressaram no Clube do DDD as cidades de Paranavai, Ja-

carezinho, Cianorte, Cornélio Procopio, Apucarana e Campo Mourão. Em 1973, mais 10: Guarapuava, Cambé, Irati, Foz do Iguaçu, Pato Branco, Umuarama, Rolândia, Goleópolis, Colreatu e Nova Esperança. No ano passado, outras 18: Colreatu, Loanda, Wenceslau Braz, Ibaté, Cascavel, Santa Ântonia da Platina, União da Vitória, Belderrigante, Andaraí, Cambará, Bela Vista do Paraíso, Araucária, Belderrigante, Guarua, Marechal Cândido Rondon, Santa Mariana e Ubrairã. Neste ano, das 16 programadas, 10 já se encontram em DDD: Iporã, Assaí, Jandaia do Sul, Francisco Beltrão, Faxinal, Mandaguari, Terra Boa, Medianeira, Cruzeiro do Oeste e Assis Chateaubriand.

BOM RESULTADO

Do trabalho da Telepar, resultou que o Paraná está praticamente integrado pelas telecomunicações, pois além das 50 maiores cidades servidas por DDD — o que pressupõe telefonia urbana automática — outras 45 localidades possuem rápidos serviços interurbanos, por DDO (Discagem Direta a Operadora). O índice de automatização dos telefones do Paraná alcança 95%. Das ligações interurbanas, 75% são realizadas por DDD.

NA POLÔNIA SE VIVE INTENSAMENTE A FÉ

O repórter Robert Ackermann, do jornal "La Croix", em artigo publicado com data de 3 de junho, analisando a situação da Igreja na Polônia, mostrou-se profundamente impressionado com a vitalidade dos cristãos deste país que, mesmo sob as limitações impostas pelo Estado, vivem intensamente sua fé.

Eles não hesitam em andar dezenas de quilômetros a pé para participar de peregrinações a santuários onde se reúnem durante vários dias para oração. Como não podem, devido às leis, realizar trabalhos missionários entre os não-crentes, difundem a fé através do testemunho, e dos meios com que contam para isso: a missa cotidiana, a recitação do rosário e a oração em família. (Ciec-sp).

Um número acrescido para 4.700.000 toneladas; o milho de 2.970.000 t., deverá passar para 3.105.000; o arroz beneficiado, de 600 para 720 mil toneladas; o feijão de 470 para 500 mil toneladas e o algodão de 420 para 490 mil toneladas. Está prevista a produção, também, de algodão pluma, com uma produção de 163 mil toneladas. Na última safra 74/75 — o Paraná produziu 3.420.000 toneladas de soja, 3.590.000 de milho, 639.000 de arroz, 479.000 de feijão e 411 mil toneladas de algodão. O Deral também realizou uma estimativa de preços para 1976. Segundo o estudo, a soja deverá ser comercializada a 1.670.000 cruzeiros a tonelada, o arroz a 4.175.000 cruzeiros a tonelada, o feijão a 3.300.000 cruzeiros. O algodão em pluma, deverá ser comercializado a 7.300.000 cruzeiros a tonelada.

Na safra anterior, a soja teve uma rentabilidade por hectare, de 2.000 quilos, o arroz de 1.333, o milho de 1.800, o algodão de 1.449, o feijão de 522 quilos. Quanto à soja, houve uma redução de 65 quilos por hectare em relação a safra anterior, de 73/74.

O abastecimento de sementes, porém, não significa que até o próximo dia 31 de julho haja mudas disponíveis para todos os produtores interessados, segundo o próprio agrônomo da Acarpa. "O maior problema será com relação à entrega das mudas dentro do prazo estipulado pelo IBC — 31 de julho".

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1853, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1853, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1853, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1853, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1853, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

(continua)



Não faltarão sementes de café

Desde que o Instituto Brasileiro do Café estipulou o prazo para plantio de café até 31 de julho do próximo ano, vem surgindo especulações com relação à possível falta de sementes e mudas para o plantio. Segundo algumas firmas particulares, o Paraná conseguirá obter somente 100 mil toneladas das 200 mil que precisa para o plantio previsto de 800 milhões de mudas.

Preocupados com estas possibilidades, vários produtores de café e proprietários de viveiros de mudas já estão entrando em contato com os centros abastecedores de sementes, como Instituto Agrônomo de Campinas e outras firmas particulares.

Porém, o agrônomo Adhemar Hamada, da Associação de Crédito de Assistência Rural do Paraná, Acarpa, garante que não faltarão sementes. Segundo ele, a Camfé do Paraná está preparada para enfrentar o problema, devendo colocar no mercado sementes em abundância, a preços razoáveis, pois não visará lucros: "Aliás, os produtores que quiserem maiores garantias, deverão procurar imediatamente a Camfé do Paraná, que fornecerá sementes certificadas".

A admissão de uma vertência é feita contra a possibilidade de fraude na qualidade das sementes: "É muito difícil notar tal fato, por qualquer técnico. Só depois da lavoura formada é que será notada a qualidade da semente usada".

A especulação em torno da carência está sendo feita principalmente pelas empresas particulares que, segundo Hamada procuram com o intuito de obter maiores lucros. "Esta é uma jogada comercial muito conhecida. Infelizmente, o agricultor, no desespero de conseguir sua semente, paga o preço pedido pelos distribuidores". Atualmente já estaria havendo distorção nos preços, pois, enquanto a Camfé do Paraná vende sementes de qualidade como Catuai Amarelo e Catuai Vermelho, por 48 cruzeiros o quilo, e Mundo Novo, por 2.970.000 t., deverá passar para 3.105.000; o arroz beneficiado, de 600 para 720 mil toneladas; o feijão de 470 para 500 mil toneladas e o algodão de 420 para 490 mil toneladas. Está prevista a produção, também, de algodão pluma, com uma produção de 163 mil toneladas. Na última safra 74/75 — o Paraná produziu 3.420.000 toneladas de soja, 3.590.000 de milho, 639.000 de arroz, 479.000 de feijão e 411 mil toneladas de algodão. O Deral também realizou uma estimativa de preços para 1976. Segundo o estudo, a soja deverá ser comercializada a 1.670.000 cruzeiros a tonelada, o arroz a 4.175.000 cruzeiros a tonelada, o feijão a 3.300.000 cruzeiros. O algodão em pluma, deverá ser comercializado a 7.300.000 cruzeiros a tonelada.

Na safra anterior, a soja teve uma rentabilidade por hectare, de 2.000 quilos, o arroz de 1.333, o milho de 1.800, o algodão de 1.449, o feijão de 522 quilos. Quanto à soja, houve uma redução de 65 quilos por hectare em relação a safra anterior, de 73/74.

O abastecimento de sementes, porém, não significa que até o próximo dia 31 de julho haja mudas disponíveis para todos os produtores interessados, segundo o próprio agrônomo da Acarpa. "O maior problema será com relação à entrega das mudas dentro do prazo estipulado pelo IBC — 31 de julho".

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

(continua)



Não faltarão sementes de café

Desde que o Instituto Brasileiro do Café estipulou o prazo para plantio de café até 31 de julho do próximo ano, vem surgindo especulações com relação à possível falta de sementes e mudas para o plantio. Segundo algumas firmas particulares, o Paraná conseguirá obter somente 100 mil toneladas das 200 mil que precisa para o plantio previsto de 800 milhões de mudas.

Preocupados com estas possibilidades, vários produtores de café e proprietários de viveiros de mudas já estão entrando em contato com os centros abastecedores de sementes, como Instituto Agrônomo de Campinas e outras firmas particulares.

Porém, o agrônomo Adhemar Hamada, da Associação de Crédito de Assistência Rural do Paraná, Acarpa, garante que não faltarão sementes. Segundo ele, a Camfé do Paraná está preparada para enfrentar o problema, devendo colocar no mercado sementes em abundância, a preços razoáveis, pois não visará lucros: "Aliás, os produtores que quiserem maiores garantias, deverão procurar imediatamente a Camfé do Paraná, que fornecerá sementes certificadas".

A admissão de uma vertência é feita contra a possibilidade de fraude na qualidade das sementes: "É muito difícil notar tal fato, por qualquer técnico. Só depois da lavoura formada é que será notada a qualidade da semente usada".

A especulação em torno da carência está sendo feita principalmente pelas empresas particulares que, segundo Hamada procuram com o intuito de obter maiores lucros. "Esta é uma jogada comercial muito conhecida. Infelizmente, o agricultor, no desespero de conseguir sua semente, paga o preço pedido pelos distribuidores". Atualmente já estaria havendo distorção nos preços, pois, enquanto a Camfé do Paraná vende sementes de qualidade como Catuai Amarelo e Catuai Vermelho, por 48 cruzeiros o quilo, e Mundo Novo, por 2.970.000 t., deverá passar para 3.105.000; o arroz beneficiado, de 600 para 720 mil toneladas; o feijão de 470 para 500 mil toneladas e o algodão de 420 para 490 mil toneladas. Está prevista a produção, também, de algodão pluma, com uma produção de 163 mil toneladas. Na última safra 74/75 — o Paraná produziu 3.420.000 toneladas de soja, 3.590.000 de milho, 639.000 de arroz, 479.000 de feijão e 411 mil toneladas de algodão. O Deral também realizou uma estimativa de preços para 1976. Segundo o estudo, a soja deverá ser comercializada a 1.670.000 cruzeiros a tonelada, o arroz a 4.175.000 cruzeiros a tonelada, o feijão a 3.300.000 cruzeiros. O algodão em pluma, deverá ser comercializado a 7.300.000 cruzeiros a tonelada.

Na safra anterior, a soja teve uma rentabilidade por hectare, de 2.000 quilos, o arroz de 1.333, o milho de 1.800, o algodão de 1.449, o feijão de 522 quilos. Quanto à soja, houve uma redução de 65 quilos por hectare em relação a safra anterior, de 73/74.

O abastecimento de sementes, porém, não significa que até o próximo dia 31 de julho haja mudas disponíveis para todos os produtores interessados, segundo o próprio agrônomo da Acarpa. "O maior problema será com relação à entrega das mudas dentro do prazo estipulado pelo IBC — 31 de julho".

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

(continua)



Não faltarão sementes de café

Desde que o Instituto Brasileiro do Café estipulou o prazo para plantio de café até 31 de julho do próximo ano, vem surgindo especulações com relação à possível falta de sementes e mudas para o plantio. Segundo algumas firmas particulares, o Paraná conseguirá obter somente 100 mil toneladas das 200 mil que precisa para o plantio previsto de 800 milhões de mudas.

Preocupados com estas possibilidades, vários produtores de café e proprietários de viveiros de mudas já estão entrando em contato com os centros abastecedores de sementes, como Instituto Agrônomo de Campinas e outras firmas particulares.

Porém, o agrônomo Adhemar Hamada, da Associação de Crédito de Assistência Rural do Paraná, Acarpa, garante que não faltarão sementes. Segundo ele, a Camfé do Paraná está preparada para enfrentar o problema, devendo colocar no mercado sementes em abundância, a preços razoáveis, pois não visará lucros: "Aliás, os produtores que quiserem maiores garantias, deverão procurar imediatamente a Camfé do Paraná, que fornecerá sementes certificadas".

A admissão de uma vertência é feita contra a possibilidade de fraude na qualidade das sementes: "É muito difícil notar tal fato, por qualquer técnico. Só depois da lavoura formada é que será notada a qualidade da semente usada".

A especulação em torno da carência está sendo feita principalmente pelas empresas particulares que, segundo Hamada procuram com o intuito de obter maiores lucros. "Esta é uma jogada comercial muito conhecida. Infelizmente, o agricultor, no desespero de conseguir sua semente, paga o preço pedido pelos distribuidores". Atualmente já estaria havendo distorção nos preços, pois, enquanto a Camfé do Paraná vende sementes de qualidade como Catuai Amarelo e Catuai Vermelho, por 48 cruzeiros o quilo, e Mundo Novo, por 2.970.000 t., deverá passar para 3.105.000; o arroz beneficiado, de 600 para 720 mil toneladas; o feijão de 470 para 500 mil toneladas e o algodão de 420 para 490 mil toneladas. Está prevista a produção, também, de algodão pluma, com uma produção de 163 mil toneladas. Na última safra 74/75 — o Paraná produziu 3.420.000 toneladas de soja, 3.590.000 de milho, 639.000 de arroz, 479.000 de feijão e 411 mil toneladas de algodão. O Deral também realizou uma estimativa de preços para 1976. Segundo o estudo, a soja deverá ser comercializada a 1.670.000 cruzeiros a tonelada, o arroz a 4.175.000 cruzeiros a tonelada, o feijão a 3.300.000 cruzeiros. O algodão em pluma, deverá ser comercializado a 7.300.000 cruzeiros a tonelada.

Na safra anterior, a soja teve uma rentabilidade por hectare, de 2.000 quilos, o arroz de 1.333, o milho de 1.800, o algodão de 1.449, o feijão de 522 quilos. Quanto à soja, houve uma redução de 65 quilos por hectare em relação a safra anterior, de 73/74.

O abastecimento de sementes, porém, não significa que até o próximo dia 31 de julho haja mudas disponíveis para todos os produtores interessados, segundo o próprio agrônomo da Acarpa. "O maior problema será com relação à entrega das mudas dentro do prazo estipulado pelo IBC — 31 de julho".

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante. Sabendo que Justino encontrava-se em Gondar Abouna dirige-se à cidade fazendo a si uma acolhida triunfal. Da total apoio ao novo contestador Ras, em troca recebeu proteção militar para suas conquistas e perseguições movidas contra os católicos, contra Justino.

Em outubro de 1953, Justino sagrou o padre Blanchet a seu bispo auxiliar, confiando-lhe o norte de vicariato. Justino empreende visita às regiões não evangelizadas. Acompanhado por quatro discípulos, Justino chega em Gondar, a capital. Ato contínuo pela dúvida sobre a validade do batismo de Ghebre Michael, ele o batiza, confirma e ordena de novo. Nesse interím, houve reviravolta política. O poder do Estado foi tomado por Ras Kassa, decidido a unificar a Abissínia. O hábil Abouna Salama procurou aproximar-se do governante